

Armia Krajowa to coś więcej niż "ruch oporu"

Określenie „ruch oporu” zrobiło na Zachodzie karierę dzięki francuskiemu *résistance* i jest często rozciągane na całą Europę okupowaną podczas II wojny światowej przez hitlerowskie Niemcy. Tymczasem w przypadku Polski było to coś znacznie więcej niż „ruch oporu” – pisze [prof. Wojciech ROSZKOWSKI](#)

Polska czasu wojny miała państwo podziemne, powiązane ściśle z rządem emigracyjnym, który urzędował najpierw w Paryżu i Angers we Francji, a od 1940 roku – w Londynie. Organizacja podziemnego państwa polskiego obejmowała konspiracyjne władze cywilne, oparte na porozumieniu czterech głównych partii politycznych – Stronnictwa Narodowego, chadeckiego Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Socjalistycznej – a także podziemną armię, tworzoną stopniowo już od końca września [1939](#) roku, gdy kończył się opór Wojska Polskiego przed agresją Wehrmachtu i Armii Czerwonej.

Mija właśnie 80 lat od powstania [Armii Krajowej](#) (AK), będącej połączeniem różnych wcześniej istniejących podziemnych organizacji wojskowych. W dniu 14 lutego 1942 roku rozkazem Naczelnego Wodza, przebywającego w Londynie gen. Kazimierza Sosnkowskiego, istniejący od grudnia 1939 roku Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) przemianowano na Armię Krajową.

W toku akcji scaleniowej połączono w niej Socjalistyczną Organizację Bojową, Obóz Polski Walczącej, Tajną Armię Polską i kilka innych organizacji wojskowych. Autonomię w ramach AK utrzymała Chłopska Straż Stronnictwa Ludowego, przekształcona w 1942 roku w Bataliony Chłopskie. Akcja napotkała opór części środowisk narodowych, które stworzyły wcześniej silną Narodową Organizację Wojskową. Ostatecznie około połowa jej struktur przyłączyła się do AK, reszta zaś połączyła się z bardziej radykalnymi grupami, tworząc Narodowe Siły Zbrojne o oddzielnej od AK strukturze dowodzenia.

Komendantem Głównym AK został gen. Stefan Grot-Rowecki, dotychczasowy dowódca ZWZ, nie tylko posiadający duże doświadczenie polowe z września 1939 roku, ale także autor pionierskiego podręcznika partyzantki miejskiej. Całą okupowaną Polskę podzielono na trzy obszary: białostocki, lwowski i zachodni, obszary – na okręgi odpowiadające z grubsza przedwojennym województwom, a okręgi – na obwody pokrywające się z powiatami i placówki odpowiadające gminom. Poza tymi obszarami znalazły się województwa centralne podległe bezpośrednio Komendzie Głównej i jej 31 jednostkom sztabowym. Istniał tu między innymi oddział organizacyjny, informacyjno-wywiadowczy, łączności, kwatermistrzostwa i komenda dywersji. Poza kadrami zawodowych oficerów przedwojennych i licznie napływającą do konspiracji młodzieżą męską ważną rolę w sprawnym funkcjonowaniu tej maszyny odrywały kobiety, pełniące głównie obowiązki łączniczek.

Armia Krajowa miała naczelne zadanie: walka o odzyskanie wolności, a konkretnie – przygotowanie powszechnego powstania w momencie załamania się okupacji niemieckiej.

Na razie nie planowano otwartej walki z okupantem, gdyż słusznie uznawano, że nie ma ona szansy powodzenia, gdy armie III Rzeszy stały u szczytu potęgi. W ramach szkolenia Armia Krajowa zorganizowała szkoły podchorążych rezerwy z pięciomiesięcznym programem nauki, a także specjalne kursy dywersyjne, artyleryjskie i inne. Stale uczyło się w tych szkołach około trzech tysięcy młodzieży. Gromadzone przez AK uzbrojenie broni pochodziło z zapasów ukrytych po wrześniu 1939 roku, zakupów i zdobyczy, a także z produkcji własnej.

Duże znaczenie miało utrzymywanie bieżącego kontaktu między okupowanym krajem i rządem oraz Wodzem Naczelnym w Londynie. Łączność utrzymywano poprzez tajne radiostacje zajadłe tropione przez służby niemieckie, a także za pośrednictwem sieci kurierów odbywających dalekie podróże z wykorzystaniem baz konspiracyjnych w Budapeszcie, Bukareszcie, Kownie i Sztokholmie. Jedną z kurierek AK, Elżbieta Zawacka przebyła całą okupowaną Europę kontynentalną, by dotrzeć do Londynu. Niezwykłą misję zrealizował z ramienia AK Witold Pilecki, który dobrowolnie dostał się do obozu w Auschwitz, przez dwa i pół roku kierował tam siatką konspiracyjną, a po ucieczce dokładnie opisał, co się tam działo. Po wojnie został zamordowany przez komunistów.

Jednym z największych sukcesów wywiadu AK było zlokalizowanie produkcji niemieckich pocisków V-1, dzięki czemu alianci mogli zniszczyć tę bazę w Peenemünde w marcu 1943 roku. Trzej kryptolodzy z AK zbudowali też kopię niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”, dzięki czemu wywiad aliantów miał wgląd w tajną korespondencję niemiecką. W lecie 1944 roku Armia Krajowa liczyła ponad 350 tysięcy zaprzysiężonych żołnierzy, będąc w wymiarze absolutnym największą podziemną armią w Europie.

Kres działaniom AK położyło Powstanie Warszawskie w sierpniu i wrześniu 1944 roku, będące realizacją planu powstania powszechnego, a utopione we krwi przy całkowitej bierności alianta sowieckiego. Armia Czerwona stała na drugim brzegu Wisły, beczynnie przyglądając się tragedii Warszawy. Wobec wkraczania na ziemie polskie wojsk ZSRR, alianta polskich aliantów, ale wroga polskiej niepodległości, Armia Krajowa została formalnie rozwiązana w styczniu 1945 roku, choć jej żołnierze przez lata kontynuowali jeszcze walkę z nowym okupantem.

Od początku komuniści traktowali AK z nienawiścią, widząc w niej zbrojne ramię Polski niepodległej, co było jeszcze jednym dowodem na to, że Polska po II wojnie światowej znalazła się [w obozie zwycięzców](#) jako kraj pokonany.

Prof. Wojciech ROSZKOWSKI

Profesor zwyczajny nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki, profesor Instytutu Studiów Politycznych PAN. Autor publikacji na temat historii Polski XX wieku. Kawaler Orderu Orła Białego.

Tekst ukazał się w miesięczniku opinii "Wszystko co Najważniejsze" oraz w mediach światowych w ramach projektu "Opowiadamy Polskę światu" realizowanego przy współpracy z Instytutem Pamięi Narodowej.